OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek *15.07 Św. Bonawentury, biskupa i dr Kościoła (wsp. obowiązkowe)*
7^{00}
18^{00} + Henryka, Stanisława Wiejasów, Zofię Pobocha z int. Heleny Wiejasów z rodziną

Wtorek *16.07 NMP z Góry Karmel (wsp. obowiązkowe)*
7^{00}
18^{00} Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu dla Dariusza i Stanisławy Purgał w 25-tą r. ślubu z int. dzieci i rodziców Purgałów

Środa *17.07 Dzień Powszedni*
7^{00}
18^{00} + Edwarda, Marię, Władysława Machulskich, Marię Materek z int. rodziny

Czwartek *18.07 Dzień Powszedni*
7^{00} +
18^{00} + Stefanię, Wincentego, Tadeusza Kruków, Zofię, Józefa Piętków z int. rodziny

Piątek *19.07 Dzień Powszedni*
7^{00} + Czesława Krzyszkowskiego z int. rodziny
18^{00} + Bolesława Kowalskiego, Annę, Franciszka Kowalskich z int. Kowalskiej

Sobota *20.07 Bł. Czesława, prezbitera (wsp. obowiązkowe)*
14^{00} + Krzysztofa Taracha, Florentynę, Witalisa, Teresę Tarach z int. Krystyny
14^{30} + Czesława Kowalskiego z int. żony z dziećmi
16^{00} ślub

Niedziela *21.07 XVI Niedziela Zwykła*
8^{00} + Natalię Rutkiewicz (1 r. śm.)
10^{00} + Floriana Litwina (15 r. śm.) z int. rodziny
12^{00} + Władysława Tetelewskiego, Anielę, Franciszka Baranów z int. Tetelewskiej
16^{00} + Henryka Kurtka z int. rodziny

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

---

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. … z …, który odszedł do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

Ekstra…

× 15 lipca – Światowy Dzień bez Telefonu Komórkowego
× 16 lipca – Dzień Księgowego
× 18.07 – Międzynarodowy Dzień Nelsona Mandeli
× 20.07 – Święto Peruna (starosłowiańskie)

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

D O U Ż Y T K U W E W N Ę T R Z N E G O

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XV Niedziela Zwykła
14 Lipca 2013 r.
Nr 33 (242)

Słowo Boże na dziś…

Czytania: Pwt 30, 10-14 / Kol 1, 15-20
Ewangelia: Łk 10, 25-37

„Oto powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: "Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?" Jezus mu odpowiedział: "Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?" On rzekł: "Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego". Jezus rzekł do niego: "Dobrześ odpowiedział. To czyń, a będziesz żył". Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: "A kto jest moim bliźnim?" Jezus nawiązując do tego rzekł: "Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: «Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał». Któryż z tych trzech okazał się według twego zdania bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?" On odpowiedział: "Ten, który mu okazał miłosierdzie". Jezus mu rzekł: "Idź i ty czyń podobnie".

Komentarz…

„Aby usprawiedliwić się z niekochania drugiego człowieka bez podważania zasadności przykazania miłości, dla faryzejskiej mentalności wystarczy odpowiednio zinterpretować pojęcie „bliźni”. Ale nauka Jezusa jest inna: „Nie pytaj, kto jest twoim bliźnim, aby go kochać, ale zastanów się, dla kogo ty jesteś bliźnim?”. Ani pochodzenie, ani religia, ani narodowość, a nawet grzeszność nie mogą usprawiedliwić niekochania bliźniego.

/ks. Maciej Warowny/

Matka - króluje, uzdrawia i pociesza

A w parafii…

▪ Dziś nasi parafianie udali się na pielgrzymkę na Jasną Górę zorganizowaną przez panią Irenę Golę.

Z Watykańskiej Ziemi …

"Co to jest pojednanie? Czy wziąć jednego z tej strony, drugiego z innej i sprawić, aby byli zjednoczeni? Nie, choć jest to jakaś część pojednania. Prawdziwe pojednanie polega na tym, że Bóg w Chrystusie wziął na siebie nasze grzechy i stał się dla nas grzechem. A kiedy na przykład idziemy do spowiedzi, nie chodzi o to, że wypowiadamy grzech, a Bóg nam przebacza. Nie to nie to! Znajdujemy Jezusa Chrystusa i mówimy Jemu: «To jest Twoje i po raz kolejny czynię Ciebie grzechem». Jemu się to podoba, bo to jego misja: uczynić siebie grzechem dla nas, aby nas wyzwolić" Ojciec Święty wskazał, że to właśnie jest piękno i "zgorszenie" jakiego dokonał Pan Jezus. Jest to także tajemnica, z której Paweł czerpał zapał nakłaniający go, by iść w świat i głosić wszystkim miłość Boga, który wydał swojego Syna na śmierć za mnie. Tym niemniej - zauważył papież - istnieje niebezpieczeństwo nie dotarcia nigdy do tej prawdy, kiedy po trosze dewaluujemy życie chrześcijańskie, sprowadzając je do listy rzeczy, które trzeba przestrzegać tracąc zarazem zapał, moc "miłości, która jest we wnętrzu życia chrześcijańskiego". /Papież Franciszek/

Tu es Petrus…

18. Św. Urban I (222-230) Pontyfikat Urbana I, przypadł na rządy cesarza Aleksandra Sewera (208-235), który na ogół był przychylny chrześcijanom. Urban I rządził Kościołem w czasie, gdy część gminy rzymskiej opowiedziała się za antypapieżem Hipolitem. Jemu to Urban I powierzył obliczenie daty Paschy. Za jego pontyfikatu powoli zaczęły zanikać poglądy adopcjanistów i montanistów. Ponoć papież przywiódł do religii chrześcijańskiej Cecylię. Po jej męczeńskiej śmierci dom Cecylii zamienił na kościół. Urban I miał ponieść śmierć męczeńską w Rzymie przez ścięcie. Prawdopodobnie pochowany w katakumbach Kaliksta. Wspomnienie liturgiczne 25 maja,

Znalezione…

Nieskończona dobroć Boża w odkupieniu człowieka. Boże, któryś jednym słowem mógł zbawić światów tysiące, jedno westchnienie Jezusa uczyniłoby sprawiedliwości Twojej zadość, ale Ty, o Jezu, sam podjąłeś tak straszną mękę za nas jedynie z miłości. Sprawiedliwość Ojca Twego była[by] przebłagana jednym westchnieniem Twoim, a wszystkie wyniszczenia Twoje są jedynie dziełem miłosierdzia Twego i niepojętej miłości. Ty, o Panie, odchodząc z tej ziemi, chciałeś pozostać z nami i pozostawiłeś sam siebie w Sakramencie Ołtarza i otworzyłeś nam na rozcież miłosierdzie swoje. Nie ma nędzy, aby Cię wyczerpała; wezwałeś wszystkich do tej krynicy miłości, do tego źródła Bożego zmiłowania. Tu jest przybytek Twego miłosierdzia, tu lekarstwo na nasze niemoce; do Ciebie, żywy zdroju miłosierdzia, ciągną wszystkie dusze: jedne jak jelenie Twej miłości spragnione, inne by obmyć grzechów ranę; inne by zaczerpnąć siły, życiem zmęczone. Kiedyś konał na krzyżu, w tym momencie obdarzyłeś nas życiem wiekuistym; pozwalając sobie otworzyć bok swój najświętszy, otworzyłeś nam niewyczerpane źródło miłosierdzia swego; dałeś nam, co miałeś najdroższego, to jest krew i wodę z Serca swego. Oto wszechmoc miłosierdzia Twego, z niego płynie nam wszelka łaska. [Dz. 1747]

Zakonnie…

Siostry Maryi Niepokalanej – zajmują się dziewczętami moralnie zagrożonymi, ubogimi, opuszczonymi i chorymi. Swoje posłannictwo realizują przez modlitwę i świadectwo życia poświęconego Bogu. Siostry podejmują pracę w szkołach, przedszkolach, internatach i domach dziecka. Prowadzą także domy rekolekcyjne, organizują dni skupienia, czuwania modlitewne, grupy formacyjne, stwarzając możliwości prawdziwego, osobistego spotkania z Jezusem i innymi ludźmi. Pracują również w szpitalach, domach opieki społecznej oraz angażują się w prace przy parafiach. Zgromadzenie założył ks. Jan Schneider w 1854 r. we Wrocławiu. Pełna nazwa: Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej (SMI). /za: ekai.pl/

Boży człowiek… - św. Małgorzata z Antiochii Pizydyjskiej (20 lipca)

Małgorzata miała być według podania córką pogańskiego kapłana. Po przedwczesnej śmierci matki została oddana pod opiekę piastunce, która była chrześcijanką. Ta doprowadziła ją do poznania nauki Pana Jezusa i do chrztu. W tym właśnie czasie wybuchło prześladowanie za panowania cesarza Dioklecjana (284-305). Małgorzata była bardzo piękna i bogata. Miał się w niej zakochać namiestnik rzymski, który chciał ją pojąć za żonę. Ta jednak stanowczo odmówiła, twierdząc, że ma już Oblubieńca - Jezusa Chrystusa. Namiestnik kazał aresztować Małgorzatę i usiłował ją skłonić do odstępstwa obietnicami i groźbami. Kiedy te zawiodły, nakazał zastosować wobec niej wyszukane tortury: szarpano jej ciało hakami i palono ją ogniem. Następnie wrzucono do więzienia, grożąc jej jeszcze większymi mękami. Wtedy też miał się jej pojawić szatan w postaci smoka i ją zaatakować. Odpędziła go wszakże znakiem krzyża świętego. Kiedy nadal obstawała przy wyznawaniu wiary, została ścięta. **Modlitwa.** Boże przez wstawiennictwo św. Małgorzaty prosimy daj nam męstwo w wyznawaniu naszej wiary w Ciebie nasz Stwórco i Zbawicielu. Amen.

Zamyśl się…

„Dzielcie między siebie radość, przyjazne uśmiechy i gesty dobroci, ponieważ w ożywczej rosie małych rzeczy serce odkrywa swój poranek i doznaje umocnienia.”

/Dżubran Chalil Dżubran/

Uśmiech…

Żona do męża: - Bez moich pieniędzy nie mielibyśmy samochodu, odtwarzacza DVD, zmywarki, działki... - Masz rację, bez twoich pieniędzy ja w ogóle nie byłbym twoim mężem.

Coś dla ducha…

„ O kamieniarzu”

Żył sobie kiedyś kamieniarz, który był wiecznie niezadowolony, wciąż narzekał na swój los i marzył o jakimś lepszym jutrze. Gdy tak pewnego dnia marzył sobie głośno, aby żyć jak ci bogaci, co wylegują się całymi dniami, zjawił się przy nim anioł i powiedział: - Stanie się, jak chcesz. I było, jak chciał. A więc bogactwa, wygody, bezczynność. Niedługo jednak cieszyło go takie życie. Kiedy zobaczył króla, zatęsknił za tronem. I znów pomógł anioł w realizacji życzenia. Ale i status władcy nie cieszył go długo. Bo oto nastąpiły dni upalne. Słońce grzało niemiłosiernie. Popękała ziemia, wyschły rzeki, zwiędły trawy, z drzew opadały liście. Wobec potęgi słońca bezsilny był nawet król. Zachciało mu się więc być słońcem. Anioł zjawił się natychmiast i spełnił zachciankę kamieniarza. I został słońcem. Był panem nieba i ziemi. Wydawało się, że wreszcie będzie się cieszył z otrzymanego losu. Niestety, gdy między ziemią a nim stanęła mała chmurka, wróciło znów dawne niezadowolenie. Więc zapragnął być chmurą. Cieszył się, bo rządził słońcem, rzekami i polami na całej ziemi. Tylko skały nie poddawały się: opierały się największym burzom i nawałnicom. Były nieporuszone. No i cóż? Kamieniarz śle wtedy prośby w niebiosa, aby zostać skałą. I został skałą. Był silniejszy od słońca i chmur. Ale pewnego dnia przyszedł człowiek z kilofem i młotem. Wziął się do pracy i ze skały posypały się odłamki. Potężna skała była bezsilna wobec człowieka. I znów zapragnął być człowiekiem, kamieniarzem. I przy pomocy anioła został nim. Wrócił tam, skąd wyszedł.

/ks. Kazimierz Wójtowicz/